

**ADAM MITURA
NAUCZYCIEL, WYCHOWAWCA, SYMBOL CZASU PRZEŁOMU**

Opracował Lech Janiszewski

W październiku 2019 roku odszedł do wieczności w wieku 98 lat profesor Adam Mitura – wspaniały nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży, dla wielu ostrowczan człowiek-symbol czasu „Solidarności” i okresu przełomu 1989 roku.

Do naszego miasta przywędrował w roku 1958, gdy został nauczycielem w ówczesnym Liceum Ekonomicznym. Urodził się w 1922 roku i w dziecięcych latach chłonał polskie klimaty w nadwiślańskich krajobrazach Ciszycy Kolonii, w szkołach powszechnych w Ciszycy Górnej i pełnym śladów bolesnej polskiej historii Tarłowie. Wykształcenie syna było dla Jego rodziców najwyższym priorytetem. Dla jego realizacji sprzedali część ziemi, aby mógł kontynuować naukę aż w dalekim Kaliszu. Syn umiał to docenić i odpłacał im wielką osobistą pilnością i pracowitością. Gdy przyszła wojna, miał tylko 17 lat. Jej trudny czas kształtowania charakterów wykorzystał do uzyskania na Tajnych Kompletach matury. Po zakończeniu wojny był gotów do dalszej nauki. Studia polonistyczne ukończył w 1947 roku na Uniwersytecie Warszawskim, a w roku 1949 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskał tytuł magistra filozofii. Pierwszą pracę podjął już 1947 roku. Przed osiedleniem się w Ostrowcu Świętokrzyskim uczył w liceach w Opolu Lubelskim i Solcu nad Wisłą, później w szkole zawodowej w Wołowie i technikum finansowym w Końskich.

W „Ekonomiku” był nauczycielem języka polskiego i historii, przedmiotów jakże ważnych dla kształtowania młodych Polaków. Zorganizował pracownię historyczną i stale wzbogacał ją w pomoce naukowe. W całym okresie pracy osiągał bardzo dobre wyniki w nauczaniu, budując sobie wysokie uznanie i autorytet zarówno wśród uczniów jak i w środowisku nauczycielskim. W 1973 roku uzyskał tytuł Profesora Szkoły Średniej. Przewodniczył zespołowi przedmiotów humanistycznych, dzieląc się swoimi doświadczeniami z młodszymi nauczycielami, pomagając rozwią-

zywać życiowe dylematy czy konflikty sumienia związane z nauczaniem w zakłamanym systemie i państwie. Obowiązek trwania przy sprawiedliwej i demokratycznej Polsce i prawdzie zaprowadziła Go, gdy tylko nadarzyła się okazja, do Związku Zawodowego „Solidarność”. Włączył się w jego tworzenie. W pamięci tamtego pokolenia ostrowieckich nauczycieli zapisało się Jego płómienne przemówienie 12 listopada 1980 roku na zebraniu ostrowieckiego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, wielokrotnie przerywane oklaskami zgromadzonych na stojąco. Warto przypomnieć skład Komitetu z tamtego okresu: Zygmunt Waszka, Romuald Mrugała, Mirosław Zgadzajski, Józef Skwarek, Adam Mitura, Grzegorz Stencel. Był to czas wielu spotkań w szkołach, przedszkolach, zakładach pracy Ostrowca i okolic. Podobnie pamiętne stało się Jego wspaniałe – chwytające serca i umysły ludzi i zyskujące Mu wielki autorytet – przemówienie 3 maja 1981 roku. Było skierowane do wielkiego zgromadzenia ostrowczan na płycie stadionu KSZO z okazji Mszy Świętej w 190. rocznicę Konstytucji 3 Maja, podczas której miało miejsce poświęcenie sztandaru hutniczej „Solidarności”.



Na I Walnym Zgromadzeniu Delegatów Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność” obradującym w Kielcach na przełomie czerwca i lipca 1981 roku, został wybrany jako jeden z 25 delegatów reprezentujących Region na I Zjeździe Krajowym Związku. Z Ostrowca zostali wtedy wybrani ponadto: Ewa Chodor, Andrzej Dudek, Teresa Praszyńska, Zygmunt Waszka i Bogusław Żak.

W powołanej przez Walne Zgromadzenie Delegaturze Związku w Ostrowcu objął społeczną funkcję odpowiedzialnego za program szkoleniowy oraz sprawy kulturalno-oświatowe na obszarze działania Delegatury. Wraz z Jerzym Jabłońskim, Markiem Osmałą, Edwardem Kuligiem oraz Jadwigą Bukowską redagował dwutygodniowy Biuletyn Informacyjny Delegatury. Biuletyn cieszył się dużym uznaniem i był rozsyłany na region Świętokrzyski, a także na Śląsk i Podkarpacie. Przez władze był uważany za szczególnie wrogi wobec Polski Ludowej. To jednoznaczne zaangażowanie patriotyczne, wspieranie wolnego i demokratycznego społeczeństwa, budowanie niezależnego ruchu związkowego skutkowało dużą presją władz, posuniętą do pogroźek i doprowadziło do internowania Go już w pamiętną noc 13 grudnia 1981 roku. Był przetrzymywany najpierw w Kielcach, a wkrótce – ze względu na stan zdrowia – był przewieziony do słynnego szpitala więziennego na ulicy Montelupich w Krakowie. Po wypuszczeniu z więzienia był wielokrotnie przesłuchiwany. W efekcie zaistniałych zmian już w 1982 roku w wieku 60 lat przeszedł na emeryturę.

Dekada lat 80. XX wieku nie kończy Jego aktywności na rzecz wolnej i sprawiedliwej Polski. Wysoki autorytet wypracowany w ostrowieckiej oświacie, rola w Związku w latach 1980-1981 i wytrwanie w oporze w kolejnych latach sprawiło, że został zgłoszony na listę Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie w pamiętnych wyborach 4 czerwca 1989 roku. Pamiętam tamtą kampanię wyborczą z Jego udziałem – pełne emocji, tłumne spotkania w różnych miejscowościach województwa pod bacznym okiem, obiektywami i mikrofonami Służby Bezpieczeństwa. Spotkania ludzi czekających na wolność i przekonanych, że nie wolno zmarnować nowej szansy. Został wybrany posłem i uczestniczył w kształtowaniu zmiany systemowej będącej fundamentem współczesnej Polski. Pamiętam jeszcze Jego wspaniałe, płomienne przemówienie 15 sierpnia 1990 roku przy Pomniku Bohaterów wojny 1920 roku na Cmentarzu Parafialnym przy ulicy Denkowskiej, którą jako wolny samorząd zorganizowaliśmy w Ostrowcu po raz pierwszy po wojnie. Kadencję poselską zakończył 25 listopada 1991 roku i nie zdecydował się na ponowne kandydowanie. Ograniczył też swoją aktywność publiczną. Jej brak odczuwaliśmy w pionierskiej pierwszej kadencji samorządu, ale szanowaliśmy jego wybór. Jak sam wspominał po latach – nie lubił publicznych występów, wołał ciche życie.



W późniejszych latach, dopóki pozwalał na to stan zdrowia, odwiedzał swoją szkołę, aby spotykać się z młodzieżą i dawać na żywych lekcjach historii świadectwo wydarzeniom i czasom, których był nie tylko świadkiem, ale i aktywnym uczestnikiem. W 2013 roku za wybitne zasługi dla przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w działalności państwowej i publicznej został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wcześniej był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany nagrodami branżowymi przez Kuratora i Ministra Oświaty, Związek Nauczycielstwa Polskiego i władze państwowe.

Pozostanie w naszej pamięci jako cichy, skromny człowiek, nauczyciel i wychowawca o wielkim autorytecie, gotów do poświęceń społecznik, wspaniały mówca, Mentor uświadamiający wagę jak najbardziej wszechstronnego kształcenia młodego pokolenia i wychowywania go w patriotyzmie do Polski. Zapamiętamy Go jako człowieka, który gdy pojawiła się szansa zaangażował się w odzyskanie sprawiedliwego państwa, budowanego na prawdzie społeczeństwa obywatelskiego i niepodległej Polski. Zaangażował się nie tylko jako jeden z wielu, ale był liderem środowiska i trybunem porywającym ludzi dla głoszonych przez siebie idei. Jeśli życie jest egzaminem, to Pan Profesor Adam Mitura z pewnością zdał go z wyróżnieniem.